

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Aniol Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkim niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnośnieniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojniami 2.30 zł — z odnośnieniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6.60 zł, przez pocztę już z odnośnieniem 7.62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, czwartek 26 sierpnia 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-iej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-iej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w gułd. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Co począć dalej?

Ostatnie wypadki, a m. in. zakładanie „Strzelca“ (nie tylko w większych miastach ale podobno i w małych miasteczkach), śmiały atak Żydów na Pomorze, bojkot „Słowa Pomorskiego“, największego organu narodowego na Pomorzu, przez wojsko na zlecenie p. gen. Berbeckiego, mianowania w województwie, coraz wyraźniej ujawniają nam niebezpieczeństwo, jakie grozi społeczeństwu naszemu, zwłaszcza na Pomorzu. Zająścia w Meksyku, krwawa walka o sprawy religijne, jaka tam się toczy, wykazuje pozatem, do czego się masoneria posunąć umie, jeżeli dostanie się do władzy. Jest to dla nas wielka przestroga. Jak jednakowoż spostrzegamy, sfery masonie w Polsce postępują jeszcze bardzo ostrożnie i ciągle jeszcze nieco liczą się z opinią społeczeństwa. Ale to się może zmienić, jeżeli opinia publiczna czuwać nie będzie.

Wobec tego zachodzi pytanie, co począć, aby usunąć niebezpieczeństwo, jakie nam grozi ze strony sfer masonie i obozów do nich zbliżonych.

Otóż dzisiaj wobec niedopisania naszych przewodników i organizacji narodowych w czasie przewrotu, musimy się uchwycić tego samego środka, przy pomocy którego tak skutecznie oparliśmy się zakusom germanizacyjnym naszego zaborcy.

Musimy się skupić około naszych ugrupowań narodowych, naszych towarzystw, około naszego kościoła. Kościołowi naszemu grozi dzisiaj wielkie niebezpieczeństwo ze strony masonerji żydowskiej. O tem pamiętać powinien każdy i to wszędzie i zawsze.

Najbardzieją walkę jednak oboz masonie, jak widzimy skierował przeciw prasie katolickiej i narodowej. Prasa ta, jak czytelnicy nasi zauważyli, stała się daleko powściągliwsza, aniżeli tego chwila obecna by wymagała. Ale dzieje się to z tego powodu, że grozi się jej — o czem ogół naszego społeczeństwa może nie wie — ostremi represjami i przesładowaniem. Masoneria i żydostwo pragnie więc społeczeństwu naszemu najpierw zamknąć usta. Sejm się na to bez protestu zgodził, udzielając pełnomocnictwa rządowi. Obecnie chodzi o steryoryzowanie prasy, ażeby potem tem łatwiej rozbić i pokonać społeczeństwo.

To też dziś obowiązkiem tak narodowym jak i religijnym jest wspierać naszą narodową i katolicką prasę. Jej zjednywać abonentów i czytelników a wyrzucać wszystkie piśmiadła, które albo wyraźnie opowiadają się za faktyką przewrotu majowego, albo też uprawiają politykę dwulicową, i raz tych a raz tych chwala lub gania. Takie pisma niestety wychodzą już i w naszej dzielnicy a mianowicie w Grudziądzu i w Bydgoszczy, a jak szysielśmy mają powstać także i w mniejszych miastach nadgranicznych. Zwłaszcza zaś powinniśmy bardzo pilnie śledzić pisma i poza naszej dzielnicy i unikać ich, o ile ich przekonania narodowe i katolickie nie są całkiem wyraźne. Takie pisma powinny zginać z domów naszych i nikt ich nie powinien nawet brać do ręki, bo z nich jademy ziele zaraza.

Zaś do naszych Szan. Czytelników zwracamy się z wezwaniem, aby starali się popierać nasze pisma „Dziennik Pomorski“ lub „Lud Pomorski“. „Dziennik Pom.“ przeznaczony jest dla więcej czytanych zaś „Lud Pomorski“, który wychodzi 3 razy w tygodniu i jest bardzo tani, przeznaczony jest dla szerokiego warstw ludowych na wsi, którym czas nie pozwala na czytania pisma codziennego.

Prosimy o tem pamiętać zwłaszcza teraz z okazji zmiany miesiąca i zachęcać wszystkich tych, którzy naszego pisma nie czytają lub nie znają, aby je na miesiąc wrzesień choćby na próbę zapisałi.

Pamiętajmy o tem, że chwila jest groźna i że nie można lekceważyć niebezpieczeństwa, jakie nam grozi, albowiem nie doceniamy w właściwym czasie niebezpieczeństwa grożącego ze strony obozu lewicowego spowodowało przewrót majowy.

Dlatego zabierzmy się do pracy natychmiast każdy według sił i możliwości, ale wszyscy i to od tej chwili.

Krótki przegląd polityczny.

General Sikorski przed swem ustąpieniem. — W zamęcie rugów. — Niemcy wejdą do Ligi Narodów tylko pod tym warunkiem, że będą mieć w Radzie Ligi przewagę. Potęga angielska zachwiana. — Po zamachu w Grecji. — Koniec wojny religijnej w Meksyku. — Biskupi ustępują rządowi. — Napady Chińczyków na Europejczyków. Różne wiadomości.

Jak donoszą ze Lwowa, w tamtejszych kołach wojskowych krąży uporzycze wiadomości o tem, że generał Sikorski dowódca korpusu ze Lwowa ma w najbliższych dniach złożyć prośbę o dymisję.

Na środowym posiedzeniu Rady ministrów będzie załatwiona nominacja dyr. departamentu politycznego Min. Spr. Wewn. Jak słyhać, kandydatura prof. Kamienieckiego upadła, a również nie jest brany w rachubę poseł Miedziński (nie odważono się jeszcze). Na stanowisko to upatrzyono jest podobno jakiś bliski przyjaciel min. Makowskiego.

Na tymże posiedzeniu będzie załatwiona nominacja p. Mecha na wojewodę wołyńskiego. Gen. Januszajtis, dotychczasowy wojewoda nowogrodzki, powróci do armji, a jego stanowisko obejmie p. Beczkowicz. Pozatem obradowano nad projektami różnych dekretów, ale w czasie dyskusji nic nie załatwiono.

W sprawie nadużyć w policji kryminalnej rzecz przedstawia się tak, że wspomniany w poprzednim naszym numerze Wojnowicz oskarża w organie pilsudczyków policję kryminalną o współnictwo w zbrodniarstwach.

Ks. Zuliński będzie zwolniony w drodze wymiany. Pomiędzy rządami ZSSR. a rządem polskim doszło do porozumienia w sprawie wymiany skazanego na śmierć w procesie korostenkim, ks. Zulińskiego na kilku komunistów, znajdujących się w polskich więzieniach. Czy bolszewicy czasem nie w tym właśnie celu dokonali zasądzenia niewinnych, zgoda duchownych, aby uwolnić swych agentów?

Rada Ligi Narodów zbiera się 2 wzgl. 7 września na narady.

Na co się Niemcy-katolicy zjechali do Wrocławia? — Aby zademonstrować swą butę. W Wrocławiu odbywa się zjazd katolików niemieckich. Na ogólnem zebraniu stowarzyszenia św. Augustyna tuż przed otwarciem kongresu katolickiego kanclerz Rzeszy dr. Marx stwierdził, że Locarno, do którego przywiązywano w Niemczech może zbyt wiele nadziei, przyniosło jednak Niemcom, a w szczególności obszarom okupowanym, liczne korzyści. Kanclerz zapewnił, że delegacja niemiecka uda się do Genewy dopiero wtedy, gdy uzyska pewność, iż przyjęcie Niemiec do Ligi nastanie bez utworzenia w Radzie Ligi czegoś w rodzaju przeciwwagi przeciw Niemcom, czyli innymi słowy, Niemcy wstąpią do Ligi Narodów tylko pod warunkiem, że uzyskają tam przewagę. (I dlatego to swego czasu min. hr. Skrzyński tak się domagał przyjęcia Niemiec do Ligi? — Ale jak wyższe instancje masonie każą...)

Afryka południowa chce się oderwać od Anglii. Jeszcze nie jest skńczony straszny w swych skutkach dla Anglii strajk górników angielskich, a już na widowni horyzontu angielskiego pojawia się nowa chmura.

Z Johannesburgu bowiem donoszą, że gen. Smuts zażądał od gen. Hertzoga wyraźnego wypowiedzenia się co do intencji w przedmiocie niepodległości Afryki Południowej.

„Morning Post“ pisze z tego powodu: „W rzeczy wistosci punkt widzenia gen. Hertzoga jest deklaracją zupełnej niepodległości.“

Afryka Południowa byłaby związana z Wielką Brytanią jedynie porozumieniem moralnem.

Deklaracja gen. Hertzoga pozbawiłaby Dominja sytuacji pozyskanej w Locarno, na zasadzie której mogą one decydować, czy mają, lub też nie przyłączyć się do ogólnej polityki brytyjskiej.

„Daily News“ znów tak się wypowiadają: Deklaracja niepodległości Dominjów byłaby szkodliwsza dla nich samych, niż dla Metropolji. Nie podziwiamy opinji, według której cesarstwo brytyjskie przeznaczone jest na zupełne rozpadnięcie się.

Oдноśne obrady państwa brytyjskiego, na którym ma postawić Afryka Południowa ođnosne wnioski o oderwanie się od Anglii, odbędą się w listopadzie.

Zamach dokonany w Grecji nie wywarł w świecie większego wrażenia.

Świat jest bowiem do tego rodzaju przewrotów w Grecji przyzwyczajony. Trzeba jednak zaznaczyć, że do niedawna Pangalos miał za sobą trzy czwarte wojska. Jak widać sympatje armji, tam gdzie ona bawi się politykę, nie są trwałe. Pangalos czuł się tak pewnym, że w tych dniach każąc ukarać jednak z dziennikarzy sądownie za to, że go nie tytułowal z jego tytułami.

Dziś zaś ma być dyktator Grecji sam stanąć przed sądem. Albowiem Pangalos, wraz z sześcioma oficerami z jego świty, przewieziony został do Pireus, gdzie internowano go w szpitalu wojskowym. Kondylis zaś oświadczył, że stanie on natychmiast przed sądem wojennym.

Prasa grecka wyraża zadowolenie z powodu obalenia Pangalosa oraz domaga się przeprowadzenia w możliwie najszybszym czasie wyborów.

Okazuje się, że w przewrocie brali też udział zwolennicy niemieckiej rodziny królewskiej w Grecji. Ciekawość budzi zachowanie się Grecji wobec zawartego świeżo przymierza z Jugosławiją.

Uregulowanie zatargu religijnego w Meksyku jest jakoby sprawą najbliższych dni, a to dzięki konferencji, odbytej przez biskupów z prezydentem Callem, której rezultaty biskupi uznali na całkowiec zadawalające. Prezydent Calles zawiadomił biskupów iż regulamin, na zasadzie którego księza będą musieli się rejestrować, jest zarządzaniem czysto administracyjnym i nie należy dotykać się nim zamiarów rządu mieszanja się do spraw religijnych. Biskupi zgodzili się na to i wszelkie zastrzeżenia z ich stron zostaną przy podjęciu służby kościelnej wycofane.

Prezydent Calles — poraz pierwszy od rozpoczęcia konfliktu z kościołem — odbył z dostojnikami kościoła konferencję dotyczącą położenia wewnętrznego kraju. Jakkolwiek nie doszło do porozumienia, to jednak wynik konferencji uważany jest za zadawalający. Calles zaznaczył wyraźnie, że nabożeństwa mogą być na nowo podjęte, o ile kościół uzna zasadę, że budynki kościelne są własnością narodową.

Chińczycy przeciw europejczykom. W Szanghaju w japońskich zakładach tkackich strajk rozszerza się. Chińczycy zaatakowali tu wielu europejczyków i Japończyków. W Tuhun, prowincji Szanghaju, gdzie bolszewicy chińscy prowadzili energiczną agitację, ogłoszono stan wojenny.

Rząd portugalski postanowił wysłać do Macao dwa okręty wojenne ze względu na to, iż strajkujący chińczycy atakują wojska portugalskie.

W Hongkongu 5 ciu uzbrojonych chińczyków podpłynęło wieczorem w barce żaglowej do dwóch angielskich łodzi parowych oraz dwóch łodzi motorowych, w których znajdowało się wiele europejczyków, łowicy ryby koło wyspy Lantau na zachód od Hongkongu. Po dokonanej grabieży na łodziach motorowych oraz na jednej z łodzi parowych piraci zmusili załogę chińską tych łodzi do przewiezienia ich w jednej z nich do Makao.

Mimo nie zakończonego strajku górników w Anglii strajkujący masami wracają do pracy.

W Bernie rozpoczęła obrady światowa konferencja kościelna. W konferencji biorą udział delegaci 21 krajów. m. in. Polski.

Donoszą z Moskwy, że ruch powstańczy w perskim Kurdystanie przybiera poważne rozmiary. Rewolucja rozszerza się także i na Persję południową.

Abonujcie Dziennik Pomorski

Własne wiadomości radjowe.

Zamach na pociąg w Niemczech.

Na jednej z podmiejskich linii kolejowych pod Berlinem niewysłuchani dotąd sprawcy nakładli kamieni na tor, wskutek czego doznał wielkiego wstrząszenia wóz motorowy. Policja poszukuje sprawcy.

Otruć grzybami.

W ochronie dla dzieci we Falkenbergu nastąpiło zatrucie wśród dzieci z powodu spożycia trujących grzybów. Winę ponosi ochroniarka.

Zaburzenia strejkowe w Londynie.

Pomiędzy strejkującymi a policją w Londynie przyszło do czynnego starcia. 20 robotników przyaresztowano. W Londynie skonsygnowano policję.

Trzęsienie ziemi

odczuto w Bralli w Portugalji. Szkody są olbrzymie.

Sprawy polskie.

Urzednicy nie gorszy od wojska. Domagają się tych samych podwyżek, jakie otrzymało wojsko.

Jak donoszą z Warszawy w ostatnich czasach wśród urzędników państwowych istnieje silne wrzenie na tle uposażeń. Do akcji urzędników państwowych pocztowych i kolejowych we Lwowie, których delegacja udaje się do Warszawy, mają się przyłączyć również wszystkie związki urzędnicze, zarówno w stolicy jak i na prowincji. Według ustawy sejmowej, dotychczas obowiązujące urzędników stała mnożna w ilości 43 punktów. Obecnie według urzędu statystycznego mnożna powinna wynieść 53 punkty. Urzednicy stwierdzają, że są pokrzywdzeni i domagają się wprowadzenia z powrotem ruchomej skali, a to tembardziej, że pobory wojskowych w kategorii średniej wzrosły od 40 do 50 proc., zaś w kategorii wyższej od 70 do 80 proc. Urzednicy stwierdzają, że w demokratycznym państwie nie powinny i nie mogą istnieć kasty uprzywilejowane.

W Warszawie zastanawiają się nad tem czy zaszły nadużycia w monopelu spirytusowym.

Naczelnik Wydziału dr. Karol Korta, delegowany przez ministra skarbu dla przeprowadzenia wstępnych dochodzeń o działalność monopelu spirytusowego, przedłożył Ministrowi skarbu rezultaty swojej czynności. Dla zdecydowania, czy materiały zgromadzone w sprawie monopelu spirytusowego dają podstawy do skierowania tej sprawy na drogę karnosądową, została utworzona komisja, składająca się z trzech delegatów, p. prezesa rady ministrów oraz ministrów sprawiedliwości i skarbu.

Optanci pelscy w Niemczech.

Od 1 stycznia do końca lipca r. opuściło Niemcy 8 rodzin optantów, ogółem 37 osób. Wszyscy wyjechali dobrowolnie, nie chcąc wystawić się na ciągłą niepewność oraz szkany ze strony władz, niemieckich.

Wysiedlenie obywateli polskich z Niemiec.

Mnożą się skargi obywateli polskich w okręgu drezdeńskim, którym władze miejscowe odmawiają pozwolenia na dalszy pobyt, rzekomo z powodów gospodarczych.

Telegram Zw. Zakładów Graficznych do p. Bartla w sprawie zarządzenia gen. Barbeckiego.

Wobec wystąpienia generała Berbeckiego dowódcy D. O. K. VIII, przeciwko „Słowu Pomorskiemu” w Toruniu. Zarząd Związku Zakładów Graficznych na Polskę Zachodnią wystosował w dniu wczorajszym do Prezesa Rady Ministrów następującą depezę.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

163)

Da on wam dokładne wiadomości o ludziach, znajdujących się obecnie na brzegach Marny. Zna on ich wszystkich dobrze.

— Rozumiemy! — rzekł Galoubet.

XI

Lartigues i Verdier, pojechawszy wodą, a nie kolejną żelazną, pozostali daleko po za panią Rosier. Obszła już wiele miejsc, kiedy oni dopiero znaleźli się przy pierwszych domach, otaczających drogę, nieopodal od kanału Saint-Maure, na drugim brzegu Marny, obok drogi do Creteuille.

— Ot i łódka — rzekł Verdier, wskazując na łodzie, stojące u brzegu.

— A na przeciwko karczmy — dodał Lartigues — zwołamy o pomoc.

— A potem się napijemy — dodał Verdier. — Od chodzenia płć mi się chce wściekle.

Objął koleczy podążył do karczmy, która należała do marsylczyka Cabussona. Galoubet i Sylwan Cornu siedzieli na otwartym powietrzu w altance, jeszcze nie zarosłej winem, a gospodarz z kulem w ręce opowiadał im z zapalem dykteryjki. Przybocznik Alme Joubert śmiał się z opowiadań Cabussona, podniecając gadatliwość obfitami kolejkami wina. Zobaczywszy dwóch nowych gości, marsylczyk wcale się nie trudził — ażeby wstać. Krzyknął tylko głośno, stuknąwszy o stół kulem:

— Hej, pan! Cabusson! gości, do diabła!... Uważaj lepiej, stara! — i ciągnął dalej rozpoczętą rozmowę.

— Piwa! — odpowiedział Lartigues.

KRONIKA.

Dziś: Ludwik, kr. w.
26. 8. 26. Słońca wschód 4.59 zachód 19.4
Księżyc wschód 20.27 zachód 7.9
Jutro: Zefiryn, pp. m.
28. 8. 26. Słońca wschód 5.1 zachód 19.2
Księżyc wschód 20.49 zachód 8.35

Z miasta.

Chojnice, dnia 25 sierpnia 1926 r.

— **Podziękowanie** Kupiec p. Lewicki ofiarował dla miejscowego ubogich 30 ft. mięsa jelicznego. Ofiarodawcy serdeczne „Bóg zapłać”.

— **Komitet Powiatowy P. W. i W. F.** podaje do wiadomości, iż termin święta P. W. zostają z powodów od niego niezależnych przesunięty na 12 września 1926 r.

(—) Szczepański, sekretarz Kom. Pow.

— **W mieście naszym wybuchła przyszyca** u gospodarza p. Drepskiego zamieszkałego przy ulicy Strzeleckiej. Obwód obserwacyjny tworzą ulice: Plac Jagielloński, Szyńfeldska, Ramy, i Plac Jarzego. Podług rozporządzeń wenerycznych jest ulica Strzelecka zamknięta dla przepędzenia bydła do rzeźni. Bydło wolno tylko do rzeźni ulicą Wysoką prowadzić.

— **Z życia naszej „Lutni”**. Na skutek licznych zapytań ze strony sier zainteresowanych donosimy; że cały sierpień był czasem wycieczekowym dla członków „Lutni”. W tym tygodniu rozpoczyna się dla towarzystwa nowy czasokres wyjątkowej pracy wobec zgóry wytkniętego programu. Pierwszy występ odbędzie się w przyszłą niedzielę, gdzie z okazji odpustu patrona naszej fary św. Jana Chrzciciela, „Lutnia” podczas Mszy św. śpiewać będzie łacińska msza. W najbliższej

— W szał, czy w ogrodzie?

— W ogrodzie.

— Zaraz panu służę.

Pani Cabusson przyniosła butelkę i dwa kufle, które postawiła na prostym, niepomalowanym stole. Galoubet i Sylwan Cornu siedzieli tyłem do Verdiera i Lartiguesa, wcale się nie interesując ich obecnością. Zdarzyła się jednak pewna okoliczność, która zmieniła w tym względzie usposobienie Galoubeta i nakłoniła go, ażeby się na inne miejsce przesiadzić.

— Ta przechadzka rozwiązała mi nogi — mówił Verdier, popijając piwo strasburskie z kufła. — Zadowolony jestem, żeśmy inną drogą pojechali.

Słowa te były nic nie znaczące, ale dźwięk głosu nakłonił Galoubeta do nadstawienia uszu. Obrócił się więc zwolna i spojrział na człowieka, który te słowa wypowiedział. Verdier ucharakteryzowany i w ubranu podobnym do kapitalisty z Marais, wcale nie był podobny do fałszywego opata, którego rysy Galoubet tak dobrze znał.

— Ho, ho! — pomyślał policjant — ja nie po raz pierwszy ten głos słyszę.

— Tu słońce zanadto w oczy zagląda — rzekł głośno, wstał, wziął stołek swój, obszedł dokoła stołu i usiadł obok Cabussona, który wymachiwał rękami, wciąż opowiadając nieszczęśliwe rzeczy. Na nowem miejscu Galoubet znajdował się jak raz naprzeciwko Verdiera, w którego wlepił oczy. Nie poznając człowieka, którego głos go uderzył, zaczął niedowierzać pamięci. Verdier, rozmawiając, machinalnie zatrzymał na nim oczy. Galoubet zrozumiał niebezpieczeństwo.

Jeśli pierwsze domysły nie zawiodą go, mogłoby go poznać! Wtedy człowiek ów wymknie się mu, zanim zdąży zwołać:

— Trzymaj go!

Czempredziej oparł się więc o stół i podparł ręką, ażeby zasłonić część twarzy.

przyszłości, bo w pierwszych dniach października nastąpi koncert złączonych chórów Lutni starogardzkiej i chojnickiej, o czym jeszcze, jak zresztą o dalszych występach śpiewackich pisać będziemy.

— **Wobec zainteresowania się** ze strony społeczeństwa walką zapasniczą, podajemy na razie wynik.

Walka pomiędzy p. Pikko i p. Felchnerowskim w ub. niedzielę trwała 53 minut i nie jest rozstrzygnięta. Przebieg walki o złoty medal Pomorza podamy niebawem.

— **W związku z odbytymi zawodami** walk zapasniczych w dniu 22 bm. powstało wielkie zainteresowanie wśród licznych miłośników tego pięknego sportu. Ponieważ nowoorganizujący się klub atletyczny niema jeszcze dostatecznej ilości członków ażeby został zalegalizowanym przeto zwołuje się zebranie organizacyjne na sobotę dn. 28 bm. które odbędzie się w Hotelu Centralnym. Uprasza się o jak najliczniejszy udział miłośników. Pikko Wiktor.

— **Targ tygodniowy z dnia 25 VIII 26.** Żądano za tunt: masa 2.80, wieprzowiny 1.50—1.60, skop. i cielęciny 1.20, wotowiny 1.00—1.40, mięso siekane 1.60, słonina świeża 1.80. Wyroby: krwawa i wątrobiania 1.20, mięsna 1.80. Ryby: wegorze 2.00, liny 1.20, szczupaki 1.30, okonie 60—70 Kapusta za str. 15 zł., marchew 15 gr., kalarepa 20, rabarber 10 gr. za pęczek, ogórki do kiszenta mendel 1.50, gruski 20—40 gr.

Z Pomorza.

Swornegae, pow. chojnicki. Ostre strzelanie Towarzystwa Powstańców i Wojaków. W ubiegłą niedzielę odbyło się ostre strzelanie tutejszego towarzystwa Powst. i Woj. O godz. 4 po poł. nastąpił wymarsz z wioski na pole nad jeziorem Karsynem, gdzie rozpoczęło się strzelanie pod kierownictwem komendanta p. Bolesława Joachimczyka do tarczy w odległości 200 mtr. oddawając po 3 strzały na członka. Królem kurkowym został druh komendant Joachimczyk osiągnąwszy punktów 33, pierwszym rycerzem druh Alojzy Szulc z 30 i drugim rycerzem druh Aleksander Hapka z 29 punktami. Ale i reszta członków wykazała wielką wprawę w obchodzeniu się z karabinem, to też strzelanie naogół wypadło zupełnie zadowalająco.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków istnieje u nas już oddawna, lecz jak to często w naszych towarzystwach zachodzi, mimo dobrej woli i kilkakrotnych wysiłków jednostek przez długi czas było nieczynne wzgl. okazywało tylko bardzo skąpą żywotność. Obecnie jednak dzięki ruchliwości zarządu i zapału pomiędzy członkami jakoś dzielnie bierze się do życia przeprowadzając reorganizację w swoim ustroju. Nowo wybrany prezes, sołtys p. Gilszczyński żywo interesuje się sprawą narodowego a zwłaszcza u nas tak bardzo potrzebnego towarzystwa, to też istnieje nadzieja, że takowe należycie będzie się rozwijać.

Moszczenica, pow. chojnicki. Odpust. W niedzielę dnia 22 bm. odbył się w tutejszym kościełku filijalnym, należącym do parafii chojnickiej, odpust św. Bartłomieja. Jest to święto naszego patrona, które tu corok obchodzimy. Nabożeństwo z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu odprawili oraz kazanie wygłosił ks. wikary Gendrezig z Chojnic, całe nabożeństwo odbyło się w języku niemieckim. Ludność, zwłaszcza z Kosznajderji zebrała się bardzo licznie, również przy byli wierni nawet z poza granicy, która ciągnie się tuż przed naszą wioską.

Nadmienić wypada, że w naszym kościele odprawia się raz miesiąc nabożeństwo i to na zmianę

Za późno! Verdier już widział jego twarz i poznał

— Zapłać i chodźmy!

— Już?

— Zapłać, mówię ci, co prędzej, policjanci są tu, nie obracaj się... przejdźmy mostem — zamiast się przez marną przeprawić.

Marsyljka wzięła od gości pięciofrankówkę i wydała resztę Lartigues i Verdier z jak najspokojniejszą miną wyszli ze swej altanki.

— Masz sobie! — mruknął Galoubet.

Potem zapłaciwszy, poszedł spieszenie drogą z Sylwanem Cornu. Dwaj podejrzani ludzie byli już o sto kroków od karczmy. Teraz szli szybko.

— Powiedz mi, o co chodzi? — spytał Sylwan Cornu.

— Pewien jestem, że jeden z nich, to fałszywy opat. Poznałem go po głosie. On mnie poznał z twarzy, widziałeś, jak wzięli nogi za pas!

— Jeżeli powiem jesteś, trzeba lecieć za nimi, dogonić, zatrzymać, wezwać pomocy i dopóty ich nie puszczać, póki pani nie przyjdzie.

Szła przez pięć minut, milcząc, nagle Galoubet krzyknął z radości:

— Ot i nasza pani! — rzekł. — Patrz spotkała się z nimi, przygląda się im, idzie dalej, więc ich nie poznała. Gdyby jednym z nich był Piotr Lartigues, przewany kędzierzawym, nie przyszyłby obok niego, nie powiedziałbyś ani słowa.

Galoubet i Sylwan Cornu przybiegli do agentki.

— Cóż takiego? — zapytała, zdziwiona takim pospiechem swych podwładnych.

— Pani spotkała tylko co dwóch ludzi — rzekł Galoubet, ledwie mogąc oddychać.

— Czy wróciła pani uwagę na tego, który był niższy? — odsapnął Galoubet.

— I w okularach? — zapytała pani Rosier.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w języku polskim i niemieckim. Opiekę duszpasterską wykonują księża kościoła parafialnego z Chojnic.

Krzyż. Dnia 15 b. m. urządziło tu Tow. Powst. i Wojaków swe pierwsze ostre strzelanie. O godz. 3,15 po poł. na zbiórce przed szkołą stawił się wojski z Krzyża i Gutówka w pokaźnej liczbie. Do zbiórki stawiła się także młodzież z Krzyża. Poczem wyruszyli oba towarzystwa do strzelnicy. O godz. 3,30 rozpoczęło się strzelanie, w którym brali prawie wszyscy członkowie udział. Po ukończeniu strzelania odczytał drh. komendant wynik strzelania, który jest następujący: I. najlepszym strzelcem został drh. Knyter Wincenty, naczelnik Stow. Młodz. 41 punktów, II. drh. Knyter Józef 35 punkt. III. Rekowski Aleksy 34 punkt. Na ogół był wynik strzelania dosyć dobry. Strzelano z odległości 200 m. leżąc z podparciem. Po strzelaniu odbyła się zabawa taneczna na sali p. Koguta w Gutówku.

Brusy. (Z życia Towarzystwa.) Tutejsze Tow. „Chór Kościelny” istnieje co prawda już kilkanaście lat i pracuje porliwie, popisując się świetnie piosenkami w uroczystościach, narodowych, na zabawach i wycieczkach. Brało nawet udział w zjeździe śpiewaków w Sepólnia d. 11. lipca br. gdzie otrzymało I-szą nagrodę Okręgową.

Licząc 5-6 lat wstecz Tow. owe nie było w takim rozkwicie jak właśnie w obecnym czasie. Liczyło mniejszą liczbę członków, co dziś porównamy do dawniejszego rozkwitu Tow., to przekonamy się, że znacznie się powiększyło, gdyż liczy obecnie wielką liczbę członków. Widzimy jak młodzież nasza w której tkwi „Duch Polski” gorąco, z wielkim zapalem poświęca się pieśni.

Dłatego też należy zaznaczyć, że Tow. „Chór Kościelny” cieszy się dobrem powodzeniem, odbywając się regularnie lekcje, które prowadzi zany nasz dyrygent p. Kołodziej. Jemu też należy się uznanie za jego mozolną pracę. Szczęść Boże w dalszym życiu gorliwemu pracownikowi na niwie śpiewaczej. Mamy też nadzieję, że Chór Kościelny stanie w krótkim czasie na wyżynie.

Czersk. Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w czwartek dnia 26. sierpnia r. b. o godz. 5-1/2 w Magistracie na sali posiedzeń. Porządek obrad: 1) Wprowadzenie i zobowiązanie p. Stopy jako radnego w miejsce ustępującego p. Czarnowskiego. 2) Uchwała dot: sprzeciwu i zawieszenia uchwały Rady Miejskiej z dnia 12. 8. 26. przynajmniej p. Dr. Zemkiem prawo wyborcze. 3) Uchwała: dot. wniosku Urzędu pocztowo telegraficznego w sprawie odwodnienia podwórza i przyłączenia do sieci kanalizacyjnej. 4) Uchwała: dot. wniosku Kupców Samodzielnych w sprawie przedłużenia w sobotę godziny w składach do 7 mej wieczór, a otwieranie o godz. 9 tej rano. 5) Uchwała: dot. norm podatku od lokali. 6) Uchwała: dot. udzielenia gwarancji przez Kasy Oszczędnościowe. 7) Uchwała: dot. odeszły Komitetu Budowy Kościoła w Białowieży. 8) Wybór Komisja ustalającej ceny na artykuły pierwszej potrzeby. 9) Wybór Komisji podatkowej. 10) Przyjęcie do wiadomości pisma Związku Cywilnych Niewiadomych w Bydgoszczy. 11) Omówienie sprawy komornika Peszla i ewent. zabezpieczenie sprzeniewierzonej kwoty.

Czersk. Zarząd Tow. Wojaków i Powstańców im. Kilińskiego w Czersku, w myśl uchwały ogólnego zebrania Towarzystwa w dniu 19 bm. niniejszem ma zaszczyt złożyć na tej drodze swoje najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim Sz. Obywatelom, Towarzystwom, Delegacjom za łaskawe wzięcie udziału i przyczynienie się do uświetnienia naszej wielkiej uroczystości „Poświęcenia Sztandaru” naszej placówki w dniu 8 bm. a szczególności W. Panu hr. plk. Mielżyńskiemu założycielowi naszego Towarzystwa, za przybycie do nas i wygłoszenie przemówienia podczas capstrzyku w dniu 7 bm., W. Panu gen. Hallerowi za łaskawe zaszczytowanie nas swą obecnością na uroczystości, Szanownym Matkom i Ojcom chrześnym naszego sztandaru za łaskawie złożone ofiary. Szanownemu Obywatelstwu za piękne dekorowanie i iluminację naszego miasta, oraz za udzielenie kwater delegatom na Zjazd Okręgowy. Przedstawicielom Prasy, Władz Państwowych, Wojskowych. Bratnim Organizacjom Wojackim, Stowarzyszeniom, Korporacjom za liczny udział w pochodzie podczas capstrzyku i przy poświęceniu sztandaru, orkiestrom Kółka Muzycznego, Sow. Sw. St. Kostki, Sokoła za bezinteresowny wspólny udział w uroczystościach.

Dzień ten i współudział Sz. Obywateli, Towarzystw, delegacji w naszych uroczystościach pozostanie długo w naszej pamięci, a nakreślona wzmianka w kronice Towarzystwa pozostanie wieczną pamiątką odbytych uroczystości.

„Wolność” Zarząd.
Kamień (Uznanie). Tygodnik „Czasy” poświęcony zagadnieniom ochrony granic w ostatnim numerze (nr 22 z d. 10. VIII. br.) w artykule p. t. „Prasa a straż celna” pisze z całym uzaniem się stanem bezpieczeństwa naszych granic oraz położeniem tych, którzy do tej ochrony są powołani.

Przy tej okazji podajemy, iż artykuł nasz p. t. „Zastraszający wzrost przemytnictwa w Polsce”, podany w nr. 123 naszego Dziennika, był w całości przedrukowany w nr. 17 „Czas” naturalnie z podaniem źródła.

Gdynia (Bap.) Ruch w porcie gdyńskim stale wzrasta. Ostatnio przybyły statki „Kare” (szwedzki), „Alna” (duński) i „Norma” (szwedzki) a odeszły statki „Kokness” (lotewski) do Rygi, „Niolo” (duński) do Mantylerte i „Sif” (szwedzki) do Norrköping. Łączna ilość węgla wywiezionego na tych statkach wynosi 6202,5 ton.

Wiadomości z Tucholi i okolicy.

— Uroczyste przyjęcie pierwszej Komunii św. w Tucholi. W niedzielę dnia 22 bm. dzieci tutejszej parafii przyjmowały pierwszą komunię św. Z rana o godz. 8 mej zebrały się dzieci w plebanji skąd w procesji do kościoła odprowadził je ks. wikary Tomasiuk w asyście księży w. Rogala i Kurywelskiego oraz licznie zebranych parafian. W czasie procesji śpiewano pieśń „Kto się w opiekę”. Mszę św. odprawił ks. wik. T. i wygłosił okolicznościowe przemówienie do dziatwy i rodziców zwracając dzieciom uwagę na ważność Komunii św. poczem dziećmi przystępowały do Komunii św. Razem przystąpiło 88 dziewcząt i 67 chłopców. Po ukończeniu uroczystości w kościele odprowadzono dzieci w procesji z powrotem do plebanji. W drodze z kościoła do plebanji łatwo mogło być wydarzyć się nieszczęście a mianowicie gdy dzieci ze zapalonemi świecami szły a starsi zamiast dziećmi miejsce robić powodowali tłok tem więcej, że opieką prawie żadnej nie było.

Agentura Dziennika Pomorskiego i Ludu Pomorskiego w Tucholi. Szanownemu obywu telstwu Tucholi i okolicy dajemy niniejszem do wiadomości, że otworzyliśmy w Tucholi agenturę naszą u p. Neumanna przy rynku, gdzie można zaabonować

— Krany, za pomocą których ładować się będzie towar z wagonów do okrętu, są na ukończeniu i zostaną w najbliższym czasie uruchomione. Zdolność ładunkowa portu gdyńskiego zwiększy się wskutek tego znacznie.

— W piątek około godz. 9 wiecz. powstał w porcie gdyńskim pożar. Zapaliła się mianowicie maszyna do mieszania cementu betonowego, własność firmy Hojgard i Schultz, prowadzącej część robót portowych. Z powodu niezorganizowanej akcji ratunkowej maszyna uległa zniszczeniu. Szkody są znaczne.

— Z dniem 24 bm. rozpoczyna się loty próbne na nowej polskiej linii lotniczej Puck—Kopenhaga przez Malmo. Linia ta, uruchomiona przez „Aerolot”, rozpocznie działać z początkiem września. Ruch utrzymany zostanie za pomocą aparatów—hydroplanów typu Jankersa, które będą mogły pomieścić 9 pasażerów, pilota i mechanika. Lot Puck—Kopenhaga trwać będzie około 3 godzin.

Z Poznańskiego.

Poznań. Otrucie grzybami. W śróde dostawiono do Szpitala Miejskiego w Poznaniu pięciu członków rodziny wdowy Małgorzaty Grenda, zamieszkałej przy ul. Grudzieńca 48, wśród objawów ciężkiego zatrucia grzybami. Mimo wszelkich zabiegów lekarskich, natychmiastowego wypompowania żołądków i zadanania wszelkich stosownych odcieków, nie udało się niestety uratować chorych. W sobotę, w ciągu popołudnia zmarło trzech członków nieszczęśliwej rodziny, a pozostałych dwóch walczą ze śmiertcią i prawie niema nadziei, aby ich ocalić. Zmarły dotąd dwie starsze córki oraz jedno szkolne dziewczę, Stanisława, Stefania i Franciszka Grendówny.

Pierwotnie sądzono, że rodzina Gr. otruiła się grzybami, kupionymi na targu. Jednakowoż wykazało się, że dwie starsze córki w dniu poprzednim same nazbierały w lesie grzyby. Widocznie nie były należyście obeznane z grzybami i brały także trujące. Bolesny ten fakt zatrucia grzybami całej rodziny powinien być skuteczną przestrożą dla wszystkich, którzy przy zbieraniu i przyrządzaniu grzybów nie są dość ostrożni. Grzyby można i należy zbierać, gdyż dają smaczne i pożywne potrawy, lecz należy je doskonale znać.

Z dalszych stron.

Warszawa. Pożar zakładu obłąkanych w Drewnicy. 19 bm. rano w obrębie zabudowań zakładu towarzystwa opieki nad nerwowem i umysłowo chorymi w Drewnicy pod Warszawą wybuchł pożar. Zapaliły się belki, wpuśczone w komin piekarni. Plomienie szybko przerzuciły się na dach, grożąc zniszczeniem całego budynkowi. Na miejsce wypadku przybyła straż ognia z Warszawy, której po 2 godzinnej wyjątej akcji udało się ogień ugasić.

Warszawa. Nadzucia w warszawskim urzędzie pocztowym. Władze powziły wiadomość o nadzuciach w warszawskim urzędzie telegraficznym. Komisja, wyznaczona przez p. ministra przem. i handlu przeprowadziła energiczne badania i ustaliła, że istotnie miały miejsce w kilku wypadkach poważniejsze przekroczenia służbowe, jak np. kilkolatnie zastępstwo urzędniczek przez męża, awansowanie innej urzędniczki podczas długoletniej choroby, a następnie spensjonowanie jej po 3 letniej nieobecności w urzędzie, przyjmowanie imieninyowych upominków od podwładnych itd. P. minister przem. i handlu polecił obwinionych w tej sprawie urzędników, mianowicie dyr. urzędu telegr. Krzymińskiego i urzędników Winklera i Luniewiczza zawiesić natychmiast w urzędowaniu oraz skierować sprawę do sądu dyscyplinarnego.

**Korzystajcie z biblioteki
Czytelnii Ludowej.**

oba wspomniane pisma, odbierać je, składać ogłoszenia i oferty oraz korespondencje. Czynimy to dla wygody szanownych naszych Czytelników miejscowych a zarazem i dlatego, aby życie społeczne miasta Tucholi i okolicy znalazły odpowiednie szersze uwzględnienie, na jakie tak miasto jakoteż powiat tucholski zasługuje. Mamy nadzieję, że zamiary jak nasze spotkają się z przychylnym przyjęciem ze strony obywatelstwa miejscowego i prosimy o łaskawe poparcie. W miarę jak napływają będą korespondencje oraz ogłoszenia lokalne, będziemy też rozszerzać łamy naszego pisma.

Pismo nasze tak redagowane, że mimo skromnych rozmiarów podaje tak szeroki zakres wiadomości (a czasem nawet szerszy) aniżeli inne wielkie pisma, a mimo oddalenia podaje ono wiadomości świeże i dzięki zaprowadzeniu radjo będzie mogło podawać wiadomości najświeższe.

Pozatem zwracamy uwagę na nasze dodatki, z których osobliwie „Niwa Pomorska” jest wydawnictwem całkiem oryginalnym, i kosztowałaby, gdyby była osobno wydawana prawie tyle ile wynosi abonament naszego pisma.

Związ,

**że w każdym domu polskim
powinna się znajdować polsko-
katolicka gazeta dla Ludu,
że najlepszą gazetą dla Pomorza
zachodniego, oraz dla
Kaszub i Borów jest „Dziennik
Pomorski” ze swymi dodatkami
„Ogniskiem Domowym”, „Niwa
Pomorska”, „Aniołem Stróżem
i Rolnikiem”.**

Z Województwa nadesłano.

W ostatnim czasie zwiększyły się znacznie wypadki nadsyłania podań i próśb w sprawach wojskowych bezpośrednio na ręce Pana Ministra Spraw Wojskowych wzgl. do M. S. Wojsk. z pominięciem przepisanej drogi przez P. K. U. i D. O. K. Powoduje to tylko zbędną korespondencją i opóźnioną rozpatrzenia tych spraw nie przyczyniając się bynajmniej do przedsięwzięcia w myśl rozporządzenia ich załatwienia. M. S. Wojsk. zmuszone jest w tych sprawach kierować wpływające podania do właściwych P. K. U. względnie D. O. K. celem kompetentnego załatwienia lub stwierdzenia podanych motywów i uzupełnienia dokumentów w myśl rozporządzenia wykonawczego do Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej względnie zwracać petentom celem wniesienia do odnośnej władzy administracyjnej i instancji lub do Komendantów P. K. U.

Wobec tego podaje się do publicznej wiadomości, że wszelkie podania w sprawach wojskowych należy wnieść zasadniczo do P. K. U. właściwej dla faktycznego miejsca zamieszkania petenta lub do władzy administracyjnej i instancji a w szczególności:

1) odwołania (rekursy) przeciwko odmownemu załatwieniu przez władzę wojskową wszelkiego rodzaju próśb;

2) podania o przyjęcie do wojska stałego w charakterze ochotników;

3) podania o przyjęcie do wojska w charakterze szeregowych zawodowych i nadterminowych;

4) podania o wstąpienie do Legii cudzoziemskiej;

5) podania o przyspieszenie wcielenia do szeregów;

6) podania o przedstawienie na komisję lekarską, celem stwierdzenia zdolności do służby wojskowej;

7) podania o udzielenie zezwoleń na zawarcie związku małżeńskiego;

8) podania o odroczenie względnie przesunięcia terminu odbycia ćwiczeń wojskowych;

9) podania o udzielenie urlopow rolnych (które wogóle nie są przewidziane i spowodować muszą odmowne załatwienie);

10) podania o odroczenie służby wojskowej;

11) podania o zwolnienie z wojska;

12) podania o zaliczenie poprzednio odbytej służby wojskowej lub P. O. W.

Pozatem wszelkich Informacji w sprawach dotyczącej służby wojskowej udzielają również właściwe P. K. U. ustnie i pisemnie.

Zaznaczam przytem, że wymienione wyżej podania niewłaściwie skierowane będą przez M. S. Wojsk. przesyłane do właściwych kompetentnych władz celem odpowiedniego załatwienia.

Odpowiedzi mogą petenci otrzymać dopiero od tych władz, a nie z Min. Spraw Wojskowych.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 12 w poł. w lokalu p. Jazdzewskiego w Chojnicach.

Z powodu ważnych spraw dotycz. rolnictwa jakże będą na porządku dziennym uprasza się o jawienie wszystkich członków. Zarząd.

Chojnice, tow. śpiewu „Lutnia“. Lekcje śpiewu dla chóru męskiego nie odbędzie się o godz. 9 jak mylnie wczoraj wydrukowano, lecz o godz. 8 dziś wieczorem w szkole. Dyrygent.

Chojnice. Tow. Hodowli Drobiu w Chojnicach Kurs kapłonienia kogutów odbędzie się w sobotę, dnia 28 VIII. o godz. 9 przedpołudniem w Lokalu Szkoły Rolniczej.

Członkowie zechcą przywieźć ze sobą koguciki (6 — 12 tygodniowe) i 36 godz. zgłoszone. Opłata ponosi towarzystwa Zarząd.

Dział gospodarczy.

Poznańska targowica miejska.

Urząd. not. cen Komisji Targowej z dnia 24 sierpnia 1926 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za:

1. Stadniki: gatunek I. 136—140 zł, II. 116—118 zł, III. 96 zł, IV. 66—76 zł.
2. Owce: gatunek I. 134—135 zł, II. 100—102 zł, III. 00—00 zł.
3. Cielęta: gatunek I. 176—000 zł, II. 164—000 zł, III. 140 zł, IV. 130 zł.
4. Świnie: gatunek I. 238—000 zł, II. 236—238 zł, III. 228—230 zł, IV. 220 zł, V. 000—000 zł. Usposobienie ożywione.

Giełda Gdańska.

dnia 24 sierpnia 1926 r.

100 guld. gd
100 rmk.

173,80 zlot.
214,20*

Giełda Warszawska.

dnia 24 sierpnia 1926 r.

Dolar 8,97—9,00 zł
Funt szterling 43,80 zł.

Giełda zbożowa.

24. 8. 1926 r.

Żyto	100 kg.	30,50—31,50 zł.
Pszenica	„ „	41,00—43,50 zł.
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	49,00—00,00 zł.
„ „ 85 „	„ „	50,50—00,00 zł.
„ pszena 65 proc.	„ „	66,00—69,00 zł.
Jęczmień browar.	„ „	30,00—34,00 zł.
Owies	„ „	24,00—25,00 zł.
Groch	„ „	00,00—00,00 zł.
Ziemniaki nowe	„ „	00,00— „
Ospa żyt.	„ „	21,00—22,00 zł.
Ospa pszena	„ „	21,75—00,00 zł.
Usposobienie spokojne		

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Jeske.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że wszyscy rezerwiści kat. A. roczn. 1899 i 1900, którzy dotychczas nie otrzymali karty powołania, a którzy podlegają z powodu nieodbycia przepłowych ćwiczeń w roku 1925 powołaniu w bież. roku na ćwiczenia, winni się zgłosić w właściwej P. K. U., skąd odesłani zostaną do swoich oddziałów na ćwiczenia.

Okres ćwiczeń trwa od 30. 8. do 25. 11. br. Powołani muszą przynieść ze sobą książeczkę wojskową i wszystkie inne dokumenty wojskowe jakie posiadają.

Winni niezastosowania się do powyższego będą surowo karani.

Chojnice, dnia 20 sierpnia 1926 r.

Urząd Policji Miejskiej.

W sprawie rejestru spółdzielczego tut. Sądu Powiatowego zapisano pod nr. 2. przy firmie: Bank Lu dowy spółdzielni z odp. nieogr. Brusy jak następuje:

Uchwałą walnego zebrania z dnia 24 kwietnia 26 r. zmieniono § 47. b. statutu spółdzielni w ten sposób, że nadano mu brzmienie: „od pełnych pięć złotych”. Pismem Ministerstwa Skarbu z dnia 12 stycznia 1926 r. zezwolono na udzielenie gwarancji za członków spółdzielni.

Chojnice, dnia 24 lipca 1926 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym tut. Sądu Powiatowego zapisano pod nr. 354 firmę: Ludwik Wegner, biawaty i konfekcja Chojnice, a jako właściciela tejże Ludwika Wegnera, Chojnice.

Chojnice, dnia 31 lipca 1925 r.

Sąd Powiatowy.

Jutro w czwartek sprze- daje się od godz. 3 po poł.

Wołównę. Rzeźnia.

1933

Dzierżawa.

Oberża, nowa murowana, jako jedyna we wsi nad szosą z 5 morgami ziem. Gospodarstwa: 175, 70, 68 36 morgów ziemi także tanio do wydzierżawienia. Zgłosz. przyjmujmie **St. Jasnoch**, Chojnice, ul. Strzelecka 2.

Stenografji

wyucza listownie szybko, tanio Redakcja Stenografii Polskiego, Warszawa, Szczęgła 12. Zadajcie bezpłatnych prospektów. (18)

Owoce!

Rozpoczęliśmy przyjmowa- nie jabłek i gruszek w każdej ilości, włącznie przesyłek wagonowych, na dogodnych warunkach. 1770

Kujawska Wytwórnia Win tel. 32. tel. 32. H. Makowski, Kruszwicka.

Dzielnego 1929

pomocnika krawieckiego

poszukuje od zaraz. D. Musolf Ogrodowa 5.

Dom Zbeniny p. Chojnice sprzedaje 1931

Na stancję prosięta

Ogłoszenia poza miej- scowe przyjmujemy tylko za poprzedniem nadesłaniem należy- tości. Najmniejsze ogło- szenie w cenie zł 1.50 (1 szpalt., 10 wierszy). Ekspedycja Dziennika Pomorskiego.

Poszukuję od 1 paździer- nika 1926 r. do mego składu detalicznego starszego dzieł- nego

ekspedjenta

głównie z branży żelaza. Oferty z określeniem do- tychczasowego zajęcia swia dectwa, pretensje przy wolnej pensji uprasza 1925 Jan Ohnesorge Nast- B. Riedrowski, Czersk.

Na stancję

przyjmę 4 do 5 uczniów klas niższych. Adres wskaże ekspedycja Dz. Pom. 1938

Próżny pokój

z kuchnią od zaraz do wynajęcia. Łaskawe zgłosz. w eksp. nin. pisma. 1932



Dzisiaj rano o godzinie 3-ciej umarła po długich, ciężkich cierpieniach kilkakrotnie zaopatrzona Sakra- mentami św. nasza kochana matka, teściowa i babcia

ś. p.

Józefa z Woźnickich Gramlewiczowa

w 63 roku życia,

o czem donoszą w imieniu stroskanej rodziny

Ignacy Piotrzkowski i żona Apolonja z domu Gramlewicz

Chojnice, dnia 24 sierpnia 1926 r.

Eksportacja z zakł. św. Boromeusza w sobotę o godz. 8.30 następnie nabożeństwo żałobne i pogrzeb. 1928

Bacność! Bacność!

TAPETY

i PAPIER

we wszelkich gatunkach, jak przybory biurowe, świece do komunji św. i książeczki kupuje się najtaniej tylko

w składzie papieru

Jan Dziembowski

Gimnazjalna 2 tel. 238.

Miejska Kasa Oszczędności

Chojnice — Ratusz pokoje 5 i 6.

Przyjmuje pieniądze na oprocentowanie i płaci od wkładów na książeczki oszczędności 10 — 15 procent rocznie.

Wypożycza domowe puszkki oszczędności.

Wynajmuje skrzynki depozytowe w swym skarbcu na przechowanie dokumentów i kosztowności.

Za wkłady i ich oprocentowanie rezygnujmy Chojnice swoim majątkiem kameralnym i swoimi dochodami.



Oryginalne szwedzkie wirówki do mleka

ALFA-LAVAL

były i są najlepsze Polecam przy 10 miesięcznej odpłacie. 30 lat gwarancji fabr. Wszelkie części zapaso- we do każdego rodzaju wirówek

Reparacje wykonuję szybko i tanio

J. Giersch, Plac Jerzego numer 7.

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.

Znamowiam niniejszem pismo „Dziennik Pomorski” z Chojnic

za miesiąc wrzesień

Wiosną pobrad odmień przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,54 złotych

dnia _____ 1926

imię i nazwisko _____

miejscowość _____

ulica _____

określenie poczty _____